

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 stycznia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny–Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Hanna Bartkowiak

Protokolant: prot. sąd. Angelika Kubiaczyk

po rozpoznaniu w dniu 3 stycznia 2024 r.

sprawy **D. I. (1)**

obwinionego z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 24 lipca 2023 r., sygn. akt VI W 645/23

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zwrotu zryczałtowanych kosztów postępowania w sprawach o wykroczenia za instancję odwoławczą oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 80 zł.

Hanna Bartkowiak

UZASADNIENIE

D. I. (1) został obwiniony o to, że w dniu 1 grudnia 2022 r. ok. godz. 17:00 w miejscowości P. DK (...) kierując pojazdem ciężarowym marki M. (...) o nr rej. (...) wraz z naczepą marki S. (...) o nr rej. (...) wykonując manewr zmiany pasa ruchu nie zachował szczególnej ostrożności, gwałtownie zjechał na pas zieleni, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 22 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym.

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, wyrokiem nakazowym z dnia 18 maja 2023 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt VI W 645/23, uznał obwinionego za winnego zarzucanego mu czynu popełnionego w sposób wyżej opisany i za to na podstawie art. 86 § 1 kw wymierzył mu karę 300 zł grzywny. W drugim punkcie wyroku orzeczono zaś o kosztach sądowych, którymi obciążono obwinionego (k. 33).

Od powyższego wyroku obwiniony wniósł skutecznie sprzeciw (k. 36).

Po rozpoznaniu sprawy na rozprawie Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu wydał w dniu 24 lipca 2023 r. wyrok, w którym uznał obwinionego D. I. (1) za winnego tego, że w dniu 1 grudnia 2022 r. ok. godz. 17:00 w miejscowości P. DK (...) kierując pojazdem ciężarowym marki M. (...) o nr rej. (...) wraz z naczepą marki S. (...) o nr rej. (...) wykonując manewr zmiany pasa ruchu nie zachował szczególnej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać, zmuszając kierującego pojazdem osobowym marki A. B. C. do wykonania gwałtowanego zjazdu na pas zieleni aż do linii barierki, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 22 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. 86 § 1 kw wymierzył mu karę 800 zł grzywny. Na podstawie art. 118 § 1 i 4

kpw oraz art. 617 kpk Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 120 zł, a na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu opłatę w wysokości 80 zł (k. 52).

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez obrońcę obwinionego, który zarzucił temu orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpsw, art. 39 kpsw i art. 193 § 1 kpk w zw. z art. 42 § 1 kpsw.

W oparciu o powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego D. I. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 60-62).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie bowiem żaden z przedstawionych przez skarżącego zarzutów nie okazał się trafny. Wbrew twierdzeniom obrońcy obwinionego Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień zaprezentowanych w apelacji, procedował prawidłowo, odniósł się do całości zgromadzonych w sprawie dowodów, a ich ocena nie była dowolna lecz swobodna i odpowiadała zasadom logicznego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. Stanowisko swoje Sąd I instancji przedstawił w sposób konkretny i precyzyjny w uzasadnieniu wyroku, którą to argumentację Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela.

Nie miał racji obrońca, że Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy przepisów postępowania poprzez niezasięgnięcie z urzędu opinii biegłego do spraw taktyki i techniki jazdy lub ruchu drogowego. Omawianie tego zarzutu warto rozpocząć od podania, że zgodnie z treścią art. 193 § 1 kpk (znajdującym na podstawie art. 42 § 1 kpsw zastosowanie również w sprawach o wykroczenia) konieczność dopuszczenia opinii biegłego wystąpić może wtedy, gdy stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie wymaga wiadomości specjalnych. Potrzebę sięgania do tego dowodu wskazuje konieczność ustalenia kwestii, których zrozumienie wymaga wiadomości spoza strefy przeciętnej, ogólnej wiedzy. Opinia taka jest więc zbędna, gdy stwierdzenie owych okoliczności może nastąpić bez takich wiadomości, a w oparciu o doświadczenie życiowe i wiedzę sędziowską (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 lutego 2018 r., sygn. akt II AKa 384/17, Lex nr 2472469). Natomiast przepis art. 167 kpk (również stosowany na podstawie art. 42 § 1 kpsw w sprawach o wykroczenia) nakłada na sąd obowiązek przeprowadzenia dowodów z urzędu tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, czyli w jakim jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania. Sąd ma zatem obowiązek dochodzenia do prawdy również w sytuacji, gdy strony nie wnioskuje o przeprowadzenie dalszych dowodów, ale dopiero wówczas, gdy uzna, że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy i tym samym wymaga uzupełnienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2023 r., sygn. akt II AKa 452/21, Lex nr 3569172). Przenosząc powyższe na grunt kontrolowanej sprawy, Sąd odwoławczy nie stwierdził żadnych nieprawidłowości w braku decyzji Sądu I instancji o zasięgnięciu w tej sprawie opinii biegłego. Warto podkreślić, że obrońca obwinionego w trakcie postępowania przed Sądem Rejonowym nie składał takiego wniosku dowodowego, a organ meriti trafnie nie dostrzegł podstaw by z urzędu dopuścić opinię biegłego. Nie było bowiem potrzeby zasięgnięcia w tej sprawie wiadomości specjalnych by ustalić przebieg zdarzenia drogowego objętego wnioskiem o ukaranie. Dokonanie takich ustaleń faktycznych było możliwe w oparciu o wiarygodny osobowy materiał dowodowy w postaci zeznań B. C. i P. M.. W żadnym wypadku podstawą do dopuszczenia opinii biegłego nie mogło być nagranie z wideorejestratora umieszczonego w pojeździe kierowanym przez D. I. (1), który to dowód trafnie został oceniony w procesie weryfikacji materiału dowodowego jako nieprzydatny dla ustalenia stanu faktycznego wobec tego, że urządzenie wideo rejestrowało jedynie obraz na wprost ciężarówki, a do zdarzenia objętego wnioskiem o ukaranie doszło z boku tego pojazdu, a więc poza zasięgiem wideorejestratora. Zupełnie niezrozumiałe były sugestie zawarte w środku odwoławczym o konieczności przeprowadzenia oględzin miejsca zdarzenia z udziałem biegłego, o którego powołanie wnosił obrońca. Przeprowadzenie takich czynności na miejscu zdarzenia nie byłoby bowiem w żaden sposób pomocne dla ustalenia, czy D. I. (1) dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia czy też nie. Konkludując powyższe, organ odwoławczy (podobnie jak Sąd I instancji) nie dostrzegł żadnych podstaw uzasadniających dopuszczanie w tej sprawie opinii biegłego, czy też przeprowadzanie dodatkowych czynności procesowych w postaci oględzin miejsca zdarzenia, ponieważ dostępny dla organu meriti materiał dowodowy, po jego prawidłowej ocenie, był wystarczający

dla niebudzącego żadnych wątpliwości ustalenia stanu faktycznego sprawy. Przeciwnie stanowisko obrońcy w tej kwestii było zupełnie nietrafione.

Kolejnym aspektem wymagającym kontroli instancyjnej było zbadanie prawidłowości przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów. Sąd Okręgowy nie stwierdził żadnych nieprawidłowości w tej czynności organu niższej instancji. Sąd ten dokonał bowiem swobodnej oceny dowodów, zgodnej z dyrektywami wymienionymi w art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, tj. zasadami doświadczenia życiowego, logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy. Organ orzekający zestawiał ze sobą wszystkie dowody i trafnie przypisał przymiot wiarygodności jedynie tym z nich (bądź jedynie ich częściom), które na to zasługiwały w świetle w/w dyrektyw. Natomiast obrońca obwinionego nie wykazał we wniesionym środku odwoławczym jakich konkretnie uchybień, rozpatrywanych na gruncie dyrektyw oceny dowodów ustanowionych w art. 7 kpk, miał się dopuścić Sąd Rejonowy. Skarżący w istocie ograniczył się do przedstawiania tez o konieczności przypisania w całości przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego D. I. (1) i ewentualnie tym fragmentom pozostałym dowodów zgromadzonych w tej sprawie, które nie były sprzeczne z wersją zdarzeń sprawy. Kluczowe w tej sprawie jest zaś, że to zeznania B. C. znajdowały potwierdzenie w zeznaniach osoby postronnej – świadka P. M., co obrońca konsekwentnie ignorował w swojej apelacji. Istotne jest także to, że zeznania naocznego świadka P. M. pozostawały w sprzeczności z wyjaśnieniami obwinionego utrzymującego, że prawidłowo wykonał manewr zmiany pasa ruchu i nie doprowadził w żaden sposób do powstania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nie sposób w takiej sytuacji dokonywać ustalenia stanu faktycznego w oparciu o niewiarygodne obiektywnie wyjaśnienia obwinionego, jak oczekiwał tego obrońca. Przekonując o wiarygodności wersji zdarzeń D. I. (1) skarżący podniósł, że wobec przeszkody w ruchu wynikającej z powstałego zatoru drogowego wykluczone było wykonanie przez świadka B. C. gwałtanego manewru w postaci zjazdu na pas zieleni aż do barierek. Odnosząc się do tego należy wskazać, że w momencie rozpoczęcia wykonywania przez D. I. (1) manewru zmiany pasa ruchu pojazdy znajdujące się na pasie zajmowanym przez B. C. przed jego samochodem wznowiły jazdę na wprost i ruszyły z miejsca. Podobnie zachował się B. C., który chciał kontynuować jazdę na wprost. W tej samej chwili obwiniony wykorzystując lukę, jaka utworzyła się pomiędzy samochodem znajdującym się przez B. C. a jego pojazdem, od razu, nie rozpoznając w odpowiedni sposób sytuacji na drodze i nie upewniając się czy nie spowoduje zagrożenia dla pozostałych uczestników ruchu drogowego, rozpoczął wykonywanie manewru zmiany pasa ruchu. W ten sposób obwiniony zmusił B. C. do zjechania na pas zieleni do linii barierek by w ten sposób uniknąć kolizji z samochodem ciężarowym kierowanym przez obwinionego. Wbrew twierdzeniom obrońcy, B. C. w zaistniałych okolicznościach miał możliwość wykonania takiego manewru obronnego i w rzeczywistości go wykonał, co wynika wprost z zeznań zawiadamiającego oraz P. M.. Deprecjonując wartość zeznań B. C. skarżący podkreślał wielokrotnie, że gdyby zdarzenie miało taki przebieg jak podawał wymieniony to doszłoby do najechania na pojazd świadka samochodem kierowanym przez obwinionego. Tymczasem niewiele brakowało by właśnie do tego doszło, jedynie szybka i racjonalna reakcja B. C. pozwoliła uniknąć kolizji drogowej. Gdyby bowiem wymieniony nie zjechał na pas zieleni aż do linii barierek zostałby zahaczony naczepą stanowiącą element zestawu pojazdów kierowanych przez obwinionego. Okoliczność ta wynika wprost z wiarygodnego materiału dowodowego w postaci zeznań B. C. i P. M..

W ramach omawianych łącznie zarzutów błędnej oceny dowodów obrońca podważał także ocenę wartości dowodowej świadka P. M. oraz znajdującego się w aktach sprawy nagrania z wideorejestratora, jednak także i te argumenty okazały się nietrafione. Obrońca wskazywał, że na wspomnianym nagraniu (będącym jego zdaniem wartościowym materiałem dowodowym) widoczna jest charakterystyczna poświata towarzysząca działającym kierunkowskazom, co miałyby przeczyć wskazaniom B. C. i P. M. o zaniechaniu zasygnalizowania przez obwinionego zamiaru zmiany pasa ruchu. Poświęcając temu zagadnieniu tak wiele uwagi obrońca nie dostrzegł, że Sąd Rejonowy kierując się regułą ustanowioną w art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpsw wątpliwości co do włączenia kierunkowskazu przez D. I. (1) rozstrzygnął na jego korzyść i przyjął, że miał on włączony kierunkowskaz przed rozpoczęciem feralnego manewru. Odnośnie tej konkretnej okoliczności ustalenia faktyczne nie były więc poczynione w oparciu o zeznania B. C. i P. M..

Inną kwestią jest, że zasygnalizowanie zamiaru zmiany pasa ruchu nie dawało obwinionemu prawa wykonania tego manewru bez upewnienia się, czy nie zajedzie w ten sposób drogi pojazdowi znajdującemu się na tym pasie i mającemu pierwszeństwo. Natomiast z treści apelacji można odnieść wrażenie, iż jej autor uważa, że sam fakt

włączenia kierunkowskazu zwalniał obwinionego z odpowiedzialności za zarzucane mu wykroczenie. Zgodnie z art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem może zmienić zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności, a nadto zgodnie z ust. 4 tego artykułu kierujący pojazdem, zmieniając pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać. Warunkiem sprostania obowiązkowi szczególnej ostrożności, nałożonemu na uczestnika ruchu drogowego w sytuacjach wskazanych w ustawie, jest nieustająca obserwacja sytuacji na drodze, umożliwiająca percepcję wszystkich zmian i odpowiednie dostosowanie się do nich (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2009 r., sygn. akt V KK 34/09, Lex nr 517097). Z przytoczonych przepisów ustawy – Prawo o ruchu drogowym, powołanych zresztą przez Sąd Rejonowy w kwalifikacji prawnej czynu w zaskarżonym wyroku wynika jasno, że na obwinionym jako kierującym pojazdem zamierzającym wykonać manewr zmiany pasa ruchu z prawego na lewy ciążył obowiązek zachowania szczególnej ostrożności oraz ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po tym pasie ruchu. Za wywiązanie się z tych obowiązków nie można uznać samego faktu włączenia lewego kierunkowskazu przez obwinionego. Ten kierujący powinien bowiem upewnić się przed rozpoczęciem zamierzonego manewru, czy swoim zachowaniem nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa dla innych uczestników ruchu i nie zmusi ich do wykonania manewrów obronnych mających na celu uniknięcie kolizji. Tymczasem D. I. (1), po włączeniu kierunkowskazu i dostrzeżeniu luki jaka powstała pomiędzy pojazdem B. C. a samochodem jadącym przed nim, gwałtownie rozpoczął zmianę pasa ruchu samochodem ciężarowym z naczepą zajeżdżając tor jazdy B. C. i zmuszając go do zjechania na pas zieleni, do barierki. Towarzyszące obwinionemu przekonanie, że ma wystarczająco dużo miejsca na wykonanie omawianego manewru okazało się nieprawdziwe i w rzeczywistości jego manewr doprowadził do powstania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zachowanie to niewątpliwie wyczerpało wszystkie ustawowe znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 22 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, a więc przypisanie obwinionemu odpowiedzialności za to wykroczenie przez Sąd Rejonowy było działaniem całkowicie słusznym. Natomiast przeciwne stanowisko obrońcy negującego trafność ustaleń faktycznych poczynionych w tej sprawie oceniono w postępowaniu odwoławczym jako nieuzasadnione.

Konkludując wszystko powyższe, kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia nie potwierdziła żadnych nieprawidłowości w procesie oceny całego zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego, a przeciwne stanowisko apelującego były całkowicie chybione.

Ponieważ apelacja zaskarżała wyrok w całości, Sąd Okręgowy, będąc zobligowany treścią art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 447 § 1 kpk rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał ją pod kątem współmierności. Przypomnieć należy, że w świetle ugruntowanego od wielu lat orzecznictwa Sądu Najwyższego, o niewspółmierności kary można mówić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 r., sygn. akt V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

W niniejszej sprawie, w świetle okoliczności przedmiotowych oraz danych osobopoznawczych o obwinionym D. I. stwierdzono, że wymierzona mu kara była adekwatna do stopnia zawinienia oraz szkodliwości społecznej osądanego zachowania. Oddaje ona właściwie dezaprobatę dla sprawcy, który swoim niewłaściwym zachowaniem doprowadził do spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym i naruszył przepisy ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Uwzględniając przy tym, że ustawowy wymiar kary za przypisane wykroczenie mieścił się w granicach od 20 do 30.000 zł, kara w wysokości 800 zł nie razi swą surowością, a wręcz należało ją ocenić jako stosunkowo łagodną reakcję wymiaru sprawiedliwości. Oceniając współmierność orzeczonej kary grzywny, Sąd odwoławczy miał na względzie fakt, że D. I. (1) jest kierowcą zawodowym poruszającym się zestawem pojazdów składającym się z ciągnika siodłowego i naczepy. Kierowanie takim pojazdem zobowiązywało go do szczególnie ostrożnego wykonywania manewrów w ruchu drogowym, ponieważ taki pojazd ciężarowy z uwagi na swoje rozmiary stanowi dla innych uczestników ruchu poruszających się pojazdami osobowymi znacznie większe zagrożenie niż „osobówka”.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, nie widząc potrzeby ingerencji w treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy w utrymał w mocy zaskarżony wyrok, o czym orzekł w pkt 1 sentencji.

W pkt 2 swego wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Zgodnie z art. 636 § 1 kpk, znajdującym zgodnie z art. 121 § 2 kpw zastosowanie także w sprawach o wykroczenia - w razie nieuwzględnienia środka odwoławczego, wniesionego wyłącznie przez obwinionego lub oskarżyciela posiłkowego, koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi na ogólnych zasadach ten, kto wniósł środek odwoławczy. W sprawach o wykroczenia wydatki wykładane przez Skarb Państwa mają charakter zryczałtowany (art. 118 i 119 kpw). Zgodnie z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia, wysokość zryczałtowanych wydatków w sprawach o wykroczenia za postępowanie przed sądem II instancji wynosi 50 złotych od jednego obwinionego. Dlatego też, Sąd Okręgowy zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zwrotu zryczałtowanych kosztów postępowania w sprawach o wykroczenia za instancję odwoławczą. Ponadto wymierzono obwinionemu opłatę za II instancję w kwocie 80 zł. Wysokość opłaty została ustalona w oparciu o przepisy art. 21 pkt 2 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.

Hanna Bartkowiak